
Jakim jestem inwestorem?

Każdy inwestor posiada swoją indywidualną osobowość, każdy jest niepowtarzalny i wyjątkowy. Istnieją inwestorzy, którzy tolerują duże ryzyko inwestycyjne, podczas gdy drudzy są zachowawczy i maksymalnie chronią swój kapitał. Część traderów może mieć te same lub zbliżone cechy osobowości jednak większość zachowań i upodobań inwestora zależy od indywidualnych przyzwyczajzeń, doświadczeń i zdobytej wiedzy.

Aby być dobrym inwestorem, tzn. takim, który posiada indywidualny system inwestycyjny, nakreślony pod swoje potrzeby inwestycyjne, który podporządkowuje się planowi inwestycyjnemu – należy poznać swoje cechy jako inwestora. Można powiedzieć, że trading nie jest jak podkoszulka. Nie ma jednego rozmiaru pasującego na wszystkich. Nie ma jednego standardowego planu oraz strategii pasującej wszystkim inwestorom. Wyzwaniem przed jakim jest postawiony inwestor to poznanie swojej osobowości, własnych zachowań, wierzeń i obaw. Każdy inwestor powinien zadać sobie pytania zanim zacznie projektować system inwestycyjny i plan działania. Przykładowe pytania to:

- Czy jestem inwestorem zdyscyplinowanym?
- Czy jestem skłonny do dużego/malego ryzyka?
- Czy jestem cierpliwy czy porywczy?
- Czy mam umysł analityczny czy podejmuję działania spontanicznie?
- Czy wolałbym iść do muzeum czy skoczyć na bungee?
- Czy lubię nowości i nowinki techniczne czy jestem konserwatywny?

Jak widać pytania niekoniecznie muszą odnosić się do inwestycji. Mają pozwolić nam określić swoją osobowość. Idealnym rozwiązaniem przyspieszającym poznanie siebie jest „pamiętnik inwestora”, który jest częścią całego planu inwestycyjnego. Zapisywanie swoich spostrzeżeń podczas tradingu, swoich zachowań a następnie analiza wpisów w dzienniku pozwala studiować swoją osobowość i skutecznie poznawać swoje zachowania. Dziennik taki pozwala także na analizę transakcji stratnych i zyskownych oraz czynników, które przyczyniły się do ich powstania.

Ogólnie można wyodrębnić trzy typy traderów: inwestorów pozycyjnych, swing traderów oraz day traderów.

Historia zapracowanego Kuby.

Kuba jest bardzo zajęta osobą – ma żonę, pięcioro dzieci, psa i kota, rybki oraz świnkę morską. Niemożliwością byłoby ogarnąć całą rodzinę bez poświęcenia jej wystarczającej ilości czasu. Dodatkowo Kuba jest weterynarzem.

Kuba nie lubi całymi dniami ślęczeć przed monitorem i obserwować wykresy. Frajdę jednak sprawia mu czytanie wszelkich doniesień ze świata gospodarki. Interesuje się sprawami ekonomicznymi największych państw świata. Śmiało można powiedzieć, że Kuba jest traderem pozycyjnym. Oznacza to, że dokonuje transakcji sporadycznie a pozycję

utrzymuje przez długi okres czasu – od kilku tygodni do kilku miesięcy. Ilość transakcji dokonanych przez Kubę w ciągu kilku lat można policzyć na dłoniach obu rąk.

Aby uprawiać taki styl inwestycji Kuba dokonuje analizy fundamentalnej – prognozuje kierunek w jakim będzie zmierzał rynek na podstawie danych makroekonomicznych z różnych gospodarek światowych. Interesują go dane makroekonomiczne w stylu: PKB, inflacja, stopa bezrobocia. W przypadku strategii Kuby jego zlecenia stop loss oraz take profit są znacznie oddalone od ceny po jakiej dokonał transakcji. Dla zleceń stop loss będzie to przedział 100-500 pips, dla zleceń take profit 500-1000 pips. Jego dokonania inwestycyjne mają duży współczynnik zysk do ryzyka.

Kuba zdecydował się na bycie graczem pozycyjnym z racji wielu obowiązków jakie wymaga posiadanie rodziny oraz z racji posiadania nie związanego z rynkami finansowymi zawodu. Nie posiada zatem czasu na bycie day traderem i ciągle analizowanie wykresów. Pozostawanie graczem pozycyjnym nie wymaga też od niego podejmowania nagłych decyzji. Jego wzrok skierowany jest w długoterminowe trendy a nie w krótkookresowe wahania.

Historia Daniela.

Daniel jest kawalerem. Ma swój sklepik spożywczy na rogu ulicy na której mieszka. Jest szefem sam dla siebie, ma zatem czas aby w czasie godzin otwarcia sklepu podejść do domu, zobaczyć co dzieje się na rynku. Robi tak około dwóch razy dziennie. Wszystko ma starannie zaplanowane, ewentualnie, dostaje powiadomienia SMSem, gdy cena dochodzi do jakiegoś poziomu.

Daniel skupia się na krótszych okresach cenowych. Jego pozycje przetrzymywane są maksymalnie przez kilka dni. Jego analiza rynku skupia się na aktualnej zmienności cen. Daniel pozwala sobie na analizę rynku rano przed otwarciem sklepu, kiedy dokonuje analizy całego dnia – czyli jakie będą dane makroekonomiczne, co może się wydarzyć w danym dniu na rynku, jakie ewentualnie podejmie kroki. Dokonuje wyboru par na których będzie zamierzał dokonywać transakcji (około trzy pary walutowe). Śledzenie wybranych par oraz danych napływających w ciągu dnia nie powinno zatem zająć mu sporo czasu. Daniel ustala sobie także trend jaki panuje na danym rynku co determinuje jego ewentualne posunięcia w ciągu dnia. Korzysta także z analizy technicznej, w celu wyłapania dogodnych miejsc zajęcia pozycji oraz wyjścia z rynku. Korzysta głównie z poziomów wsparć/oporów, znieśień Fibonacciego, tuneli, linii trendu, średnich. Ustawia następnie zlecenia oczekujące limit oraz zlecenia take profit i stop loss.

Jego strategia oparta jest na usytuowaniu zleceń stop loss na poziomie 50-100 pipsów oraz zleceń take profit na poziomie 100-500 pipsów. Daniel następnie dokonuje raz, dwa razy dziennie kontroli pozycji. Resztę czasu poświęca na prowadzenie sklepu oraz sprawy osobiste.

Historia Basi.

Basia to osoba której „wszędzie pełno”. Zawsze ma poczucie, że musi coś robić, czymś się zajmować. Jej styl inwestycyjny polega na dokonywaniu kilku transakcji w ciągu

dnia – czasem jest ich więcej, czasem mniej, w zależności od warunków rynkowych. Jej horyzont inwestycyjny kończy się w momencie kiedy dochodzi do zamknięcia rynków europejskich. Basia sądzi, że musi obserwować rynek cały czas, uważając, że może ją ominąć jakaś ciekawa okazja do zarobienia pieniędzy. W związku z awersją do ryzyka ustawia swoje zlecenia obronne blisko ceny otwarcia pozycji.

Swój system transakcyjny doskonaliła latami, wypracowując jednocześnie zadowolającą ją stopę zwrotu. Z racji tego, że zgromadziła pokaźne środki na swoim rachunku, mogła zrezygnować z wcześniejszej pracy i poświęcić się inwestowaniu na rynkach finansowych. Basia używa systemu mechanicznego, zbudowanego na podstawie kilku wskaźników analizy technicznej (MACD, RSI) oraz średnich ruchomych; system generuje sygnały zajęcia pozycji oraz jej zamknięcia, co powoduje, że Basia nie podejmuje decyzji intuicyjnie. Należy zaznaczyć, że Basia rygorystycznie przestrzega zasad swojego systemu.

Większość transakcji kończy się zamknięciem pozycji z zyskiem 10-50 pipsowym przy stop lossie ustawionym na poziomie 10-20 pipsów od ceny otwarcia pozycji. Czasem scalpuje (dokonuje transakcji o bardzo krótkim horyzoncie czasowym, kilkuminutowym oraz bliskim zleceniem take profit) ale zdarza jej się to rzadko.

Day trading powoduje, że Basia zaspokaja swoją potrzebę „bycia w ruchu”. Jej zaufanie do systemu transakcyjnego i ścisłe przestrzeganie zasad jego stosowania, dają jej możliwość ograniczania strat oraz ciągłego podnoszenia wartości swoich aktywów. Basia wie, że jej system nie jest perfekcyjny i że zdarzają się transakcje stratne ale starannie dobrany system zarządzania pieniędzmi nie wyklucza jej z gry.

Jakim inwestorem zatem jestem? Jedno z pierwszych pytań jakie powinien zadać sobie trader powinno brzmieć: „Ile czasu mogę poświęcać analizie rynku” oraz „Jak długo zamierzam utrzymywać otwartą pozycję”. Ze względu na okres trwania inwestycji, inwestorów można podzielić na:

- scalperów – inwestorzy tacy dokonują transakcji często, są to najczęściej transakcje z bardzo bliskimi poziomami stop loss i take profit; często takie transakcje trwają do kilku minut lub nawet sekund; scalepry często otwierają pozycje za bardzo dużą część swojego kapitału;
- day trader – otwierają oni i zamykają pozycje podczas jednego dnia;
- swing trader – inwestor taki może przetrzymać otwartą pozycję do kilku dni;
- trader pozycyjny – jego pozycje są otwarte przez kilka tygodni a nawet miesięcy.

Kolejne pytanie powinno brzmieć: „W jaki sposób chcę analizować sytuację jaka panuje na rynku i w jaki sposób chce wyznaczać momenty wejścia/wyjścia z rynku”. Ze względu na to kryterium inwestorów można podzielić na:

- inwestorów wykorzystujących analizę techniczną;
- inwestorów wykorzystujących analizę fundamentalną.

Na koniec należy zadać sobie pytanie: „Czy jestem inwestorem stosującym mechaniczne systemy transakcyjne czy jestem inwestorem uznaniowym”.

- Inwestor wykorzystujący systemy transakcyjne, dokonuje transakcji po wykreowaniu przez system sygnału do kupna/sprzedaży; istnieją systemy które są ciągle na rynku (zlecenie stop loss jest zleceniem odwracającym pozycję) oraz takie, które mają ściśle zdefiniowany moment wyjścia z rynku;
- Inwestor uznaniowy ciągle analizuje napływające informacje – zarówno te płynące z analizy technicznej (formacje cenowe, wsparcia/opory itp.) oraz te fundamentalne; wejście na rynek może mieć miejsce w momencie wybicia z danej formacji lub przełamania wsparcia/oporu, linii trendu itp.

Podsumowanie:

Aby osiągać sukcesy na rynkach finansowych należy ciężko pracować oraz być cierpliwym i konsekwentnym. Praca ta, szczególnie na rynkach lewarowanych to często „krew, pot i łzy”. Początkujący inwestorzy powinni zacząć od kont demo, gdzie będą mogli poznawać siebie w nowej sytuacji, oraz gdzie będą poznawali zasady funkcjonowania rynków. Początkowo także, powinni zachować szczególną ostrożność jeśli chodzi o zarządzanie wielkością pozycji, tak aby po kilku stratnych transakcjach z rzędu nie zbankrutować. Zanim inwestor nabierze doświadczenia i pozna własne zachowania mija trochę czasu – należy dać sobie czas na to by poznawać rynek, poznawać zasady handlu oraz poznawać siebie.